Nr. 261. Katowice—Sosnowiec, sobota, 12-go listopada 1921. Rok XVIII.

„POLAK" kosztuje na miesiąc 6.00 mk. z odnoszeniem do domu na kwartał 18.00 mk. z odnoszeniem do domu. OGŁOSZENIA za 8-łamowy wiersz drobn. druku 1.20 mk

POLAK

:: REDAKCJA :: ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA mieszczą się w Katowicach przy ulicy Pryderyka — wejście z ulicy Reichsbank numer 20. Telefonu nr. 1706.

ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ

W słowach tylko chęć widzim — w działaniu potęgę. *A. Mickiewicz.*

Rokowania gospodarcze nie na G. Śląsku.

Genewa, 11. list. Gazety francuskie donoszą jednogłośnie, że zamiar odbycia rokowań niemiecko-polskich na Górnym Śląsku został zaniechany. Decyzja prezydenta Ligi Narodów, oczekiwana w przyszłym tygodniu, prawdopodobnie przyniesie kilka niespodzianek i w powołaniu t. zw. bezpartyjnego.

O przejęcie kolei górnośląskich.

Opole, 11. list. Międzysojusznicza Komisja Plebiscytowa zwołała do Opola naradę przedwstępną w sprawie przejęcia przez polskie władze kolejowe części kolei żelaznych na Górnym Śląsku. W naradach tych biorą udział przedstawiciel Komisji Międzysojuszniczej p. Peretz i przedstawiciele polskich władz kolejowych.

Katowice, 11. list. Na Górny Śląsk przybyli finansiści duńscy, interesujący się sprawami węglowemi. Dziś wieczorem wyjechali oni do Warszawy.

Rokowania z Schifferem.

Berlin, 11. list. W ostatnich dniach odbyły się u niemieckiego delegata pełnomocnego dla rokowań gospodarczych polsko-niemieckich obrady z kołami przemysłowemi i wielkiego handlu oraz z górnośląskim związkiem detalistów. W obradach brał udział także były nadburmistrz z Katowic a obecnie prezydent regencyjny Pohlmann.

Berlin, 11. list. Wczoraj odbyło się w parlamencie niemieckim pod przewodnictwem niemieckiego pełnomocnika dla rokowań gospodarczych z Polską byłego ministra Schiffera posiedzenie górnośląskich posłów do parlamentu niemieckiego i pruskiego. W naradach brał udział sekretarz stanu Lewald i podsekretarz stanu Dr. Geppert. Naradzono się nad mającymi się w najbliższych dniach rozpocząć rokowaniami polsko-niemieckiemi. Były minister Schiffer dał pogląd o dotychczasow. przygotowaniach ze strony niemieckiej do tych rokowań oraz oświetlił stanowisko rządu niemieckiego, jakie zajmuje w sprawie poszczególnych punktów gospodarczych. Oświadczył również, iż konferencja ambasadorów dotychczas nie zawiadomiła rządu niemieckiego o miejscu i czasie rokowań. Niewiadomo również jeszcze, kto będzie neutralnym przewodniczącym tych rokowań. Wkońcu minister Schiffer prosił górnośląskich posów parlamentu i Sejmu o współpracę nad przyszłością ludu górnośląskiego, którego są zastępcami. Na zapytanie kilku z posłów czy w rokowaniach gospodarczych będą brać udział także przedstawiciele robotników, oświadczył minister Schiffer, iż zastępcy robotników będą dopuszczeni do tych rokowań, ponieważ na współpracę ich kładzie się największy nacisk. Obecnie już np. dla kwestji celnych zamianowano zastępcę robotników mianowicie górnośląskich związków zawodowych, na rzeczoznawców. Również do innych komisji dopuszczeni będą przedstawicile robotników, gdyż w pierwszej linji chodzi właśnie o interesy stanu robotniczego.

Niemiecka autonomja w niebezpieczeństwie.

Berlin, 11. list. Z kół rządowych donoszą do gazet niemieckich, że w sprawie autonomji dla tej części Górnego Śląska, która przypadnie Niemcom, toczą się obecnie rokowania pomiędzy rządem Rzeszy i pruskim rządem. „Oberschl. Kur." donosił w tej sprawie, iż rządowe koła pruskie uważają autonomję dla reszty Górnego Śląska jako **niebezpieczną dla niemieckości zwłaszcza, iż jedność gospodarcza Górnego Śląska ma być zapewniona rokowaniami niemiecko-polskiemi, tak, iż G. Śląsk posiadać będzie przez to samo już stanowisko odrębne.** Wobec tak niekorzystnego stanu autonomji dla niemieckiej części Górnego Śląska niemiecka prasa górnośląska trąbi na alarm i wzywa politycznych kierowników w niemieckiej części Górnego Śląska energicznego wystąpienia przeciwko takiemu pojęciu sprawy przez rząd pruski. Niemcy górnośląscy żądają w każdym razie autonomji, ponieważ uważają ją jako wielki krok naprzód ku uspokojeniu kraju. Prasa niemiecka uważa, iż w razie nieuwzględnienia słusznych żądań autonomicznych mogłoby być zagrożone także autonomiczne województwo części polskiej Górnego Śląska. „Obersch. Kurier" radzi zagwarantować w nadchodzących polsko-niemieckich rokowaniach wzajemne udzielenie autonomji dla odnośnych części Górnego Śląska.

Kredyty dla Polski.

Londyn, 11. list. Angielska Izba gmin zatwierdziła projekt rządowy przyznania Polsce kredytu w wysokości 2 miljonów funtów szterlingów. W myśl tego traktatu zwróca się angielskie Izby handlowe do swych członków w celu zachęcenia ich do eksportu posiadanych przedmiotów do Polski.

Wedle doniesień z Paryża ukończono rokowania w sprawie zaciągnięcia przez Polskę pożyczki 6 proc. w kwocie pół miljarda franków w bankach francuskich i belgijskich. Kurs emisyjny tej pożyczki ma być 90 proc.

Król angielski o Górnym Śląsku.

Londyn, 11. list. (Havas.) W mowie wygłoszonej z okazji otwarcia sesji parlamentarnej, król angielski oświadczył co do kwestji górnośląskiej, **że postanowienie Ligi Narodów będzie jego zdaniem lojalnie wykonane przez obie strony.**

Niemiecki przemysł żąda odpaństwowienia kolei żelaznych.

Berlin, 11. list. Główny Związek wielkiego przemysłu niemieckiego w ubiegłym tygodniu ponownie zajmował się kwestją dostarczenia w drodze akcji kredytowej rządowi niemieckiemu walut złotych. Wielcy przemysłowcy w Niemczech są gotowi do tej akcji, **żądają jednakże aby rząd dotychczasowe państwowe koleje żelazne sprzedał towarzystwom prywatnym.** Przeciwko odpaństwowieniu kolei żelaznych wypowiedzieli się jednak wszyscy funkcjonarjusze niemieckich kolei państwowych. Wczoraj odbyło się z tego powodu w Berlinie na dworcu potzdamskim zebranie, zwołane przez wszystkie organizacje kolejowców w Niemczech. Przyjęto ostre rezolucje, które przesłano do ministra Komunikacji. Minister ten zapewnił, że wszelkiemi siłami sprzeciwia się, aby koleje niemieckie przeszły w ręce prywatne.

Komisja reparacyjna u kanclerza Rzeszy.

Berlin, 11. list. Kanclerz Rzeszy Wirth przyjął wczoraj komisję reparacyjną, na której czele stoi Dubois. W krótkiem przemówieniu kanclerz Rzeszy dał pogląd na gospodarcze i finansowe położenie Niemiec, przyczem energicznie zaprotestował przeciwko pojmowaniu rzeczy w pewnej części prasy zagranicznej jakoby rząd niemiecki umyślnie popierał katastrofę marki niemieckiej. Dalsze rokowania będą tajne.

Cele pobytu Komisji w Berlinie.

Paryż, 11. list. Przewodniczący Komisji Odszkodowań delegat Francji Dubois oświadczył wczoraj przedstawicielowi „Information" przed swym wyjazdem do Berlina, że członkowie Komisji Odszkodowań podczas swego pobytu w Berlinie obliczonego na 10 dni będą usiłowali zaznajomić się ze stosunkami finansowymi, panującym obecnie w Niemczech. Komisja zbadała szczegółowo warunki, pak jakimi wielkie przemysł niemiecki zgodził się udzielić kredytu swego rządu Rzeszy. Dalej Komisja ma zbadać, czy w budżecie niemieckim będzie można zarządzić daleko idące oszczędności, przy których pomocy będą uzdrowione finanse Niemiec.

O rozbrojenie Niemiec.

Karlsruhe, 11. list. Z Paryża donoszą, że Rada Ambasadorów przyzwoliła na wysłanie noty gen. Nolleta do Berlina, żądającej ostatecznego rozbrojenia.

*

Kopenhaga, 11. list. Gdy duńscy urzędnicy rewidowali lokomotywę, dostarczoną Danji przez Niemcy, znaleźli złoto w niej, posiadające wartość 24 miljonów marek w złocie, które przemycano w ten sposób z Niemiec. Złoto zostało skonfiskowane.

Polityka z tygodnia.

Upływający tydzień nader obfity był w ważne wypadki natury politycznej i gospodarczej. Umowa polsko-czeska, która dnia 7. listopada pomiędzy Skirmuntem a Beneszem została podpisana w Pradze, nareszcie usunęła owe trudności, tamujące poniekąd zbliżenie się Polski do Czechosłowacji. O ważności tej umowy niema dzisiaj dwuch zdań, pomimo, że niektóre zobowiązania, wypływające z jej przepisów nie są tak korzystne dla Polski, jakby sobie to życzyć należało. Zwłaszcza w sprawie Cieszyńskiego, Jaworzyny itp. mamy jeszcze dość powodu do niezadowolenia. Ale stroną najdonioślejszą umowy jest to, że przez nią zbliżyły się dwa słowiańskie narody do siebie i to właśnie narody, które sąsiadują z Niemcami. W ścisłym związku z tą umową stoi układ handlowy polsko-francuski, o którym prasa stołeczna donosi, że rokowania, toczące się obecnie, zapowiadają dla obu państw pomyślne korzyści. W Polsce samej widzimy coraz to lepsze wzmocnienie się stosunków finansowych i w miarę zbliżania się dnia przejęca Górnego Śląska przez Polskę, podnosi się marka polska stale, choć trochę powoli. W stosunku do Rosji nastąpiła pewna zmiana, gdyż rząd bolszewicki systematycznie sabotuje ryski układ pokojowy, o którego wykonanie Polska w energicznej nocie u Sowietów się upomniała. Wrzód w ciele europejskiem, Rosja bolszewicka, coraz to więcej się rozszerza, obejmując zgnilizna swoją resztki cywilizacji tak, że ojcowie tej piekielnej zarazy sami uznawają dzisiaj swoją bezwładność w uzdrowieniu tych stosunków złudzeniami komunistycznemi. Znana nota komisarza Cziczerina do mocarstw, w której rząd bolszewicki zobowiązuje się do zapłacenia długów Rosji carskiej, oświetla w błyskawiczny sposób bankructwo bolszewizmu. Dzisiaj bolszewicy tańczą na trumnach swoich nieszczęsnych ofiar, a naród umierający z głodu przeklina ich na dno piekła. Nie wiemy, co jest prawdy w tem, że znany marszałek Foch proponować chce w Waszyngtonie wyniszczenie tych grabarzy nieszczęśliwego narodu ogniem i mieczem. Należy odczekać, czy konferencja Waszyngtońska zajmie jakieś stanowisku wobec bolszewizmu wogóle i czy uzależni jakikolwiekbądź stosunek swój do Rosji bolszewickiej od zmiany tamtejszych form rządowych, albo czy wystąpi przeciwko tym szkodnikom w Europie czynnie.

W sprawie górnośląskiej co do rokowań gospodarczych pomiędzy Polską a Niemcami nastąpiły z obu stron kroki przygotowawcze. Niewiadomo jeszcze, gdzie rokowania toczyć się będą, ale w interesie Polski leży, żeby się odbyły na Górnym Śląsku samym. Wiadomości, jakoby Niemcy do układów dały się zmusić tylko przez ultimatum, są nieprawdopodobne; raczej możemy je uważać za dalsze groźby Niemców, żeby Polaków już z góry zmusić do jakichkolwiek ustępstw. W rzeczywistości Niemcom samym, mimo rozmaitych zastrzeżeń, zależy na układach z Polakami, gdyż oni wiedzą, że ostatecznie Polacy w związku z koalicją dadzą sobie z nimi radę. Inna rzecz jest przeciwdziałanie niemieckim aktom gwałtu przeciwko ludności polskiej, które, jak nam z różnych stron donoszą, ponownie przybierają częściowo charakter niebezpieczny. Otóż np. nowa metoda wywłaszczenia Polaków przez zdzieranie z nich grubych i niczem nieuzasadnionych i zupełnie bezprawnych podatków jest oczywiście celowem zmuszeniem ludności polskiej do opuszczenia swoich odwiecznych siedzib. Jeżeliby Niemcy nie zaprzestali takiego terorvzowania swoich polskich współobywateli, to nasze władze miarodajne muszą koniecznie zabrać się do środków obronnych i to w sposób energiczny, gdyż prawa mniejszości narodowych muszą być i przez Niemcy respektowane. Gwarancje, które Polska dała i daje swoim obywatelom niemieckim, muszą i Niemcy uznać za obowiązujące ich wogóle dla rokowań z Polską. Nasi polscy przedstawiciele muszą koniecznie tego żądać, żeby te gwarancje przez Niemców zostały uszanowane, nie chcąc doprowadzić do konsekwencji, któreby się na tutejszej ludności niemieckiej dość dotkliwie odbiły. Wprawdzie co do obiecanej autonomji na niemieckim Górnym Śląsku to Niemcy zamyślają się wykręcić, ale należy odczekać, czy wezmą na siebie tak wielkie ryzyko nieodpowiedzialności państwowej wobec swych polskich obywateli. Właśnie nasze czynniki powinne ciągle żądać, żeby naszym tamtejszym rodakom zabezpieczono ich byt kulturalny i narodowy w taki sam sposób, w jaki zabezpieczony jest

być ten tutejszem Niemcom. Przynajmniej cy jeszcze kładą wagę na opinję światową, natenczas nie będą popełniali swych rozmaitych głupstw i gwałtów wobec mniejszości narodowych. Bo każdy grzech się mści, a Niemcy doznali tego już bardzo dotkliwie na swojej własnej skórze.

Wogóle, stosunki w Niemczech nie są dzisiaj różowe. Trzechletnia republika stoi przed bankructwem a kapitaliści, którzyby mogli wóz wyciągnąć z błota, ani nie myślą własnemu narodowi przyjść z pomocą. Stinnes a z nim całe grono wpływowych kapitalistów, stracili wiarę w przyszłość polityczną Niemiec i dlatego chcą zmusić rząd, ażeby im sprzedał własności państwowe, jako to: koleje, kopalnie itd., chcąc przez to zabezpieczyć sobie swoje własne rządy — a naród cały jako niewolników. Machinacje walutowe Niemiec doprowadziły do tego że zjechała się do Berlina t. zw. komisja reparacyjna, która zabezpieczyć ma dalsze zobowiązania niemieckie w sprawie odszkodowań a z Waszyngtonu donoszą, że Briand poruszy na konferencji sprawę finansową Niemiec, która z pewnością zamie uwagę i Ameryki. Przypuszczają już dzisiaj, że w razie gdyby Niemcy dalszej raty reparacyjnej w wysokości 500 miljardów w złocie nie chciały zapłacić, wtenczas nastąpi wprost licytacja i kontrola nad niemieckiemi finansami i rozmaitemi źródłami dochodowemi jako to: podatkami, cłami, kolejami itd. Środki te wejdą z pewnością w życie, jeżeli komisja reparacyjna stwierdzi, że Niemcy, chcąc się pozbyć zupełnie obowiązku odszkodowań, sztucznie obniżają walutę. A że kolejna wobec nich nie będzie ustępliwa, o tem przekonani są Niemcy sami. W związku ze spadkiem waluty nastąpiła ponieład straszna drożyzna i u nas na Górnym Śląsku. To też nie dziw, że robotnicy i inne kategorje żądają podwyższenia zarobków 50 do 100 procent. N. p. w Dortmundzie zażądali robotnicy kopalniani 30 do 35 marek dodatku na szychtę, a w Berlinie zastrajkowali robotnicy miejscy, żądając także podwyższenia zarobków.

Wogóle stosunki gospodarcze w niektórych krajach są niepokojące. W Anglji, wobec 2 i pół miljona pozbawionych pracy, od 7—9 miljonów ludzi jest skazanych na nędzę. Angielka p. Bonfield twierdziła na międzynarodowym kongresie kobiet robotniczych w Genewie, że tylko przywrócenie normalnych warunków handlu wszechświatowego mogłoby zapobiedz bezrobociu, które szczególnie daje się zauważyć w zastraszającej mierze w krajach z wysoką walutą.

Co się tyczy stosunku Anglji do Irlandji, to Lord George oświadczył, że sprawa ta znajduje się na drodze rozwiązania ku obustronnemu zadowoleniu tak Irlandji jako i Anglji. Lord George zamierza z tego powodu wyjechać na konferencję do Waszyngtonu, która się dzisiaj 12. listopada rozpocznie. O programie konferencji informowaliśmy już naszych czytelników obszernie, oprócz wiadomości, które dawamy codziennie. Konferencja ta ma znaczenie epokowe dla ustalenia przyszłych stosunków pomiędzy narodami a szczególnie Ameryką, Anglją, Japonją i ostatecznie z Francją. Lloyd George podniósł w pewnej mowie ogromne znaczenie konferencji dla cywilizacji światowej, która nie śmie być w przyszłości zburzona przez rozmaite nowe maszyny wojenne. A to samo w innych słowach wypowiedział i Briand.

Pominąwszy wypadki polityczne i gospodarcze mniejszej wagi w innych krajach, już dzisiaj możemy powiedzieć, że przyszły tydzień zapowiada się jeszcze bogatszy w wypadki, zwłaszcza natury politycznej, gdyż oprócz konferencji w Waszyngtonie może zbierze się i Liga Narodów dla załatwienia sporu albańsko-jugosławskiego.

Spodziewać się także należy, że i sprawa górnośląska postąpi o wiele kroków naprzód do ostatecznego załatwienia. rs.

Bandytyzm urzędowy.

Bandytyzm stał się już u Niemców nietylko zjawiskiem uświęconem, ale wręcz systemem. Rozbójnicy, nawet z t. zw. najlepszych kół, popełniają z najzimniejszą krwią skrytobójstwa, sądy niemieckie i władze ułatwiają im to bezkarnością, a od niedawna władze same przechodzą do czynnego rozboju.

Ot ma sobie np. w Strzelcach skład bławatów panna Marta Małecka, na pierwszem piętrze, gdzie ledwie w dni targowe zjawi się jakiś odbiorca. Pracuje ona samuteńka, bez żadnej pomocy, opatrując przytem sparaliżowaną matkę, chorą siostrę, no i brata studenta, który w czasie plebiscytowym brał tu udział w pracy dla Polski, a dziś skutkiem braku środków utrudniona ma naukę. Bo otóż właśnie z tego powodu, pono za porada jakiegoś półgłówka, uknuły prześwietne władze finansowe miasta Strzelec następujący zamach na istnienie całej rodziny:

Posłano pannie M. wezwanie, by zapłaciła „tylko“ 206 tys. i coś set marek podatku od swojego sklepiku! A ponieważ każdy nieuprzedzony przyzna, że obliczone w rachunku obroty miljonowe w tak małym sklepiku są niemożliwe, p. M. zaś założyła sprzeciw, więc obłożono jej wszystkie zapasy i gotówkę, wogóle cały majątek aresztem, czyli podcięto całej rodzinie możliwość bytu. Zagrożono też, że w razie niedostatecznego pokrycia „należytości“ ze sklepu obłoży się jeszcze aresztem meble i wszelkie sprzęty.

Gdy p. M. wykazywała, że to wszystko, ani nawet gotówka nie starczą, bo żądania urzędu finansowego są zbyt wygórowane, odpowiedziano jej drwiąco, że ma udać się do brata, bo ten podczas plebiscytu zarobił miljony! A jeśli nie, niechaj ten uda się o zasiłek do Korfantego, u którego pracował!

Innemi słowy: **rozbój urzędowy!**

Ale zdaje się, że panów tych samych wstyd tego, albo też chcą napaść i innych w ten sposób znienacka, gdyż wzywali p. M., by tego nie powiadała nikomu, bo to jakaś tajemnica urzędowa, czy coś podobnego. Ma się rozumieć, że robota nieuczciwa unika światła dziennego. **Tedy głosimy niniejszem całemu światu, że robota urzędu finansowego w Strzelcach jest najpodlejszym rozbojem**, który należy ścigać jako najrozmyślniejsze i najwstrętniejsze przekroczenie władzy, pociągając winnych do odpowiedzialności także za straty, poniesione przez pokrzywdzonych.

Otóż list:

(Tłomaczenie.)

Urząd finansowy. Strzelce, 8. listopada 1921.

Zarządzenie aresztu.

Niniejszem zarządza się areszt na majątek handlarki firmy Marta Małecka ze Strzelec ze względu na następujące roszczenia Rzeszy:

Podat. obrot. 1920 od obrotu 970 000 mk.	norma	14 550
Podat. obrot. 1921 od obrotu 1440000 mk.	norma	21 600
Podat. dochod. 1920 dochód 124 500 mk.	norma	43 850
Podat. dochod. 1921 dochód 180 000 mk.,	norma	71 600
Podatki majątkowe obliczając pobieżnie		20 000
Podatki spadkowe		35 000
	marek	206 600

gdyż inaczej uniemożliwiłoby się wymuszenie świadczeń lub utrudniłoby się znacznie.

Złożeniem 206 600 mk. podatkująca może osięgnąć powstrzymanie wykonania aresztu i zniesienie już przeprowadzonych zarządzeń wykonawczych. Przeciwko temu zarządzeniu przysługuje podatkującej prawo zażalenia do sądu finansowego w przeciągu jednego miesiąca. Środek ten prawny należy wnieść w biurze podpisanego urzędu. Wniesienie do sądu finansowego wystarcza również.

Powody.

Roszczenia powyższe wypośrodkowano na podstawie orzeczenia. Ponieważ wszelkie wkładki oszczędnościowe wybrano przed krótkim czasem i zakład ma być przeniesionem w inne miejsce, bez niniejszego zarządzenia byłoby wymuszanie (Erzwingung) świadczeń uniemożliwione lub znacznie utrudnone. podp. Neumann.

Do handlarki firmy Martha Maletzka
w Strzelcach.

Podobne pismo nadeszło 3 tygodnie temu do aptekarza p. Michalskiego w Szopienicach, który poprzednio miał aptekę w Gogolinie, pow. strzelecki. Zaaresztowano mu 150 tys. mk., które uzyskał za sprzedaż apteki. Ponieważ p. M. założył odwołanie do sądu finansowego, wezwano nawet „gminę miejską Katowice“ do pomocy, by ta w Banku Drezdeńskim zastanowiła czek odnośny. Widocznie o istnieniu tego czeku doniósł — nie wiadomo, czy ze złej woli, czy „po nowej znajomości“ — władzom strzeleckim nowonabywca apteki w Gogolinie. Niemiec oczywiście, gdyż Polak narazie nie znalazł się; pan ten przybył z Poznańskiego, skąd bez trudności wywiózł wszystko, nawet maszynę do pisania, choć tych z Polski wywozić nie wolno! Nadmienić jeszcze należy, że p. Michalski zapłacił już wszystkie podatki, wyliczone swego czasu w oszacowaniu, aż do października, choć od września mieszka już w Szopienicach. Ale policzono mu jeszcze, aby uzasadnić aresztowanie majątku, jakieś „Reichsnotopfer“ „Kriegsgewinnsteuer“ itp. daniny, wcale dotąd jeszcze nie uchwalone przez parlament niemiecki, a tem mniej przytoczone w tegorocznej karcie podatkowej; przytem zważyć należy, że Komisja Międzysojusznicza nie na wszystkie jeszcze zgodziła się podatki, dotąd pobierane w Rzeszy niemieckiej.

Takimi sposobami bandyckimi usiłuje się już dziś wygryźć Polaków z niemieckiej części Górnego Śląska, pozbawiając ich mienia, a wytrwałych i życia.

Ostrzegamy tedy rodaków pozostających pod Niemcem, by nie pozwolili łowić się bezkarnie na lep tajemniczej „sprawiedliwości“ urzędów pruskich.

Zaś przełożoną tychże, Komisję Międzysojuszniczą Rządzącą w Opolu wzywamy, żeby również spełniła i w tej dziedzinę swoje zadanie, obcinając drapieżne pazury pruskie. Niedługo już jej panowania tutaj, ale przynajmniej w tych ostatnich miesiącach niechaj stara się pokazać rozbójnikom wszelkiego rodzaju, że umie utrzymać ich w karbach.

Spodziewając się też, że nasza Naczelna Rada Ludowa, roztaczająca opiekę swą nad ludnością polską Górnego Śląska całego, aż do linji demarkacyjnej a nietylko aż do przyszłej granicy polsko-niemieckiej, nie poprzestanie jedynie na wzywaniu do spokoju, lecz poczyni również odpowiednie kroki energiczne, by i Niemcy dotrzymywali tej świętej zgody także w sposób ten, iż zaprzestaną i bandytyzmu urzędowego.

Zaś konsulat polski ma tu wdzięczne zadanie, by rządowi polskiemu dać bardzo ważne wskazówki w sprawie rokowań z Niemcami, przyczem odszkodowania w obu zajściach omówionych i wielu zapewne podobnych dotąd nieznanych ogółowi nienależnie winne zajmować miejsce. W ostateczności nie zawadziłoby też pomyśleć i pogadać o pewnym odwecie na Niemcach w Polsce, a w razie potrzeby — istotnie zamienić pogróżki w czyn. I zdaje się, sądząc z doświadczeń różnych, że ten środek będzie najskuteczniejszym. sm.

Przegląd polityczny.

Układ polsko-francuski.

Warszawa, 10. list. Rokowania o porozumienie gospodarcze między Polską a Francją dobiegają końca, a odnośne układy będą zapewne podpisane w najbliższej przyszłości. Rzecz cała jest tem donioślejsza, że, jak wiadomo, od dojścia do skutku umów gospodarczych, należy wejście w życie układu polityczno-wojskowego.

Święto rewolucji w Berlinie.

Berlin, 10. list. (Pat.). W dniu wczorajszym jako rocznicy rewolucji w Niemczech odbyły się w siedmiu miejscach miasta Berlina wielkie zgromadzenia partji socjalistycznej i partji niezawisłych socjalistów. Ok. godz. 3-ciej po południu zebrały się tłumy robotników w oznaczonych miejscach. Fabryki oraz wszelkie przedsiębiorstwa i domy towarowe były zamknięte od godz. 2-giej. Liczba uczestników w zebraniach nie wynosiła mniej więcej 100 tys. ludzi.

Strejk tramwajarzy w Berlinie.

Berlin, 10. list. (Pat.). Robotnicy i urzędnicy czterech wielkich linji tramwajowych w Berlinie zastrejkowali wczoraj, ponieważ dyrekcja wydalonych kilku funkcjonarjuszy mimo energicznego żądania robotników dotychczas nie przyjęła napowrót do pracy.

Wiele obiecać, nic nie dotrzymać!

Na czwartkowem posiedzeniu sejmu pruskiego prezydent nowego ministerjum pruskiego Braun przed stawił swoich kolegów, poczem znamienne oświadczenie rządowe. Mianowicie: Traktat pokojowy zakończył wojnę **tylko formalnie (!)**: sankcje wojskowe są bezprawne; pozdrawia nadreńczyków „cierpiących“ pod okupacją; strata Górnego Śląska ma ogromne znaczenie, ale nowe kamienie graniczne rozdzieliły tylko twory geograficzne a nie wspólność narodu (?) duchowa i kulturalną; finanse państwa wzbudzają obawy, stąd nowe podatki konieczne, przytem walka ze wszelką spekulacją; trza też zabezpieczyć nową konstytucję, a zadaniem to po części urzędników; pomimo atoli, że rząd poprze wszelkie demokratyczne prawa do samostanowienia, **nie będzie popierał żadnych dążeń, zmierzających ku „odłupaniu“ poszczególnych obszarów od państwa pruskiego.**

Program ten uznał jako pierwszy mówca socjalistyczny. Komunista zastrzegł się, wśród wrzawy innych posłów, przeciw twierdzeniu, jakoby G. Śląsk zawdzięczał rozkwit swój jedynie pracy niemieckiej.

Innemi słowy rząd pruski zapowiedział ukrytą walkę m. in. przeciwko samorządowi G. Śląska jako niem. państwa związkowego. Znajdzie w tem pomocnika w kanclerzu niem. Wirth, który niedawno oświadczył się za jaknajmożliwszem scentralizowaniem zarządzania Rzeszy. Czyli, że spełni się to, co przepowiadała prasa polska, tj., że oba rządy berlińskie wywiesiły osławioną chorągiewkę górnośląską jedynie jako wabik plebiscytowy, ale ani im się nie śni zadowolić wzbudzone nadzieje.

Niezrażeni tem winni rodacy nasi pod Niemcem pozostawiający domagać się stanowczo spełnienia przyrzeczeń.

Anglja a pokój z Kemalistami.

Paryż, 10. list. Memorjał rządu angielskiego w sprawie odrębnego pokoju z Kemalistami nadszedł do Quai d' Orsay. Określa on traktat jako przeciwny ugodzie londyńskiej. Rząd angielski domaga się zawieszenia egzekutywy traktatu na tak długo, dopóki sprawa nie zostanie dokładnie omówiona między obu rządami.

Lloyd George pojedzie do Waszyngtonu.

Londyn, 10. list. (Pat.). Lloyd George wystosował do Waszyngtonu pismo, w którym oświadcza, że nie może brać udziału w konferencji ze względu na sprawę irlandzką oraz na sprawę bezrobocia w Anglji. Lloyd George wyraża jednak nadzieję, że będzie mógł przybyć do Waszyngtonu, zanim wejdą w stadjum decydujące.

W sprawie Habsburgów.

Paryż, 10. list. (Havas-Pat.). Konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu węgierskiego, który zawiadomił ją o decyzji węgierskiego zgromadzenia narodowego w sprawie pozbawienia tronu wszystkich członków rodziny Habsburgów. Pozatem konferencja ambasadorów ustaliła granicę Albanji i w specjalnej nocie zanotyfikuje granice Jugosławji, Grecji, Czechom i Włochom.

Żądajcie wszędzie „Polaka“ rano!!

Umowa zbiorowa.

Nieproszeni adwokaci.

Poniżej podajemy umowę, zawartą między przedstawicielami Zw. Metalowców Z. Z. P. w Zagłębiu Dąbrowskiem i przedstawicielami robotników huty „Paulina" z Zagórzu pod Sosnowcem a dyrektorem tej huty p. Gadomskim. Zawarcie tej umowy poprzedził incydent godny jedynie zw. klasowego. Oto przedstawiciele tego związku pp. Kazek i Piątek posłali do dyrekcji huty „Paulina" żądania, nie porozumiawszy się przedtem z robotnikami i mieli zamiar przeprowadzić umowę na własną rękę, tymczasem robotnicy do zawierania umowy upoważnili Zw. Metalowców Z. Z. P., a panowie Kazek i Pajak, nieproszeni adwokaci w sprawie robotniczej, będący już w biurze inspektora pracy, aby zawierać umowę, po wyjaśnieniu kwestji musieli odejść jak niepyszni. Tekst tej umowy brzmi jak następuje:

Umowa zbiorowa.

W dniu 27-go października 1921 roku odbyła się konferencja między przedstawicielami Zarządu huty „Paulina" pp. dyrektorem St. Gadomskim i zawiadowcą Zapolskim, a delegatami robotników pp. Józefem Todorem, Konstantym Jurkowskim, Kazimierzem Stasikowskim, Feliksem Bieleckim, Józefem Zdybałem, i Antonim Rożyńskim w asystencji przedstawiciela Polskich Związków Zaw. pp. Jędralskiego i Kozubskiego.

Pod przewodnictwem Inspektora Pracy 29, 30 i 31. Obwodu p. Inż. J. Gallota zostały ustalone następujące warunki pracy i płacy.

Płace.

1.	Wytapiacze	od 1060 mk.	do	1450 mk.	dziennie
2.	Palacze	od 880 „	„	1200 „	„
3.	Pomocnicy I.	od 800 „	„	1100 „	„
4.	Pomocnicy II.	do 730 „	„	1000 „	„
5.	Kanałowi	od 620 „	„	870 „	„
6.	Robotnicy przy dowozie surowej rudy	od 880 „	„	930 „	„
7.	Robotnicy przy prażeniu galmanu	od 980 „	„	1050 „	„
8.	Robotnicy na kapach i tłuczeniu galmanu . .	od 780 „	„	810 „	„
9.	Robotnicy przy dowozie galmanu prażonego (blondu i popiołu) . . .		„	860 „	„
10.	Robotnicy na zwałach z rajmówką .		„	800 „	„
11.	Robotnicy przy podnośniku	od 650 mk.	„	700 „	„
12.	Robotnicy przy odbiorze towarów i galmanu z rampy mężczyźni . . .	od 670 „	„	710 „	„
13.	Rob. przy odbiorze węgla z kop. ‚Ignacy' mężcz.	od 670 „	„	710 „	„
14.	Stróże	od 630 „	„	670 „	„
15.	Kobiety, dziewczęta, chłopcy do lat 17 . . .	od 400 „	„	500 „	„
16.	Furmani parokonni . .	od 710 „	„	820 „	„
17.	Chłopcy przy koniach .	od 420 „	„	500 „	„
18.	Rzemieślnicy jako to: kowale, ślusarze, cieśle, stolarze, murarze, rymarze	od 1020 „	„	1250 „	„
19.	Ślusarze-maszyniści .	od 980 „	„	1200 „	„
20.	Wykwalifikow. pomocnicy rzemieśl.	„		800 „	„
21.	Pomoc przy murarzach i cieśl. męska	„		670 „	„
	Pomoc przy mur. i cieśl. żeńska	400 mk.	„	500 „	„
22.	Palacze kotłowi . . .	od 910 „	„	980 „	„
23.	Chłopcy przy czyszczeniu kotłów i pom. palaczy	od 400 „	„	450 „	„
24.	Robotnice przy czyszczeniu pecek i szamotu			520 „	„
25.	Robotnice przy mieleniu gliny i szamotu .			520 „	„
26.	Robotnicy przy zarab. masy muflow.	800 do		950 „	„
27.	Robotnicy I-si przy prasie i ubijaniu	„		1100 „	„
	„ II-dzy „ „ „	„		1020 „	„
28.	Różni przy robotach w mufl. mężczyźni	„		710 „	„
	kobiety i dziewczęta	„		520 „	„
29.	Ceglarze przy cegłach ogniotrwałych .	„		1100 „	„
30.	Rurarze	„		1020 „	„
31.	Pomocnicy rurarzy	„		550 „	„

Premje.

Prócz płac powyższych robotnicy otrzymywać będą t. zw. premje rodzinne związane warunkiem regularnego uczęszczania do pracy i zostają ustalone jak następuje:

a) Dla robotników samotnych 25 mk. na dniówkę
b) dla żonatych, bezdzietnych, oraz żonatych, wdowców i wdów z 1 dzieck. 50 mk. na dn.
c) dla żonatych, wdowców i wdów z 2 lub trojgiem dzieci 100 mk. na dn.
d) dla żonatych, wdowców i wdów z 4 lub więcej dzieci 150 mk. na dn.

Dodatki mieszkaniowe.

Dodatki mieszkaniowe z dniem 1-ym października znosi się.

Opał.

Węgiel wydawany na dotychczasowych zasadach utrzymuje się nadal. O ile węgiel nie będzie dostarczonym do domów, to robotnicy otrzymywać będą na odwóz 40 mk. od korca do odległości 3-ch kilometrów, ponad 3 kilometry 10 mk. za każdy dalszy kilometr.

Uwaga a) O ile robotnik opuści więcej niż 2 dni w miesiącu bez usprawiedliwienia (tak jak premja) otrzymuje węgiel w ilości zmniejszonej stosownie do regulaminu.

Uwaga b) Nowo przyjęci robotnicy i robotnice otrzymają węgiel w 2-gim miesiącu pracy, o ile w pierwszym miesiącu pracy wyrobi liczbę dniówek uprawniającą do otrzymania deputatu węglowego.

Urlopy.

Robotnicy i robotnice urlopy otrzymywać będą na zasadach dotychczasowych.

Uwaga II. Przy określaniu kategorji rodzinnych dla wyznaczenia wysokości premii brane będą pod uwagę tylko dzieci własne do ukończenia lat 14-tu. Premja będzie wypłacana od każdej przerobionej dniówki tylko tym robotnikom, którzy bez należytego usprawiedliwienia opuścili nie więcej niż 2 dniówki. Za należyte usprawiedliwienie uważać należy chorobę robotników, wypadek nieszczęśliwy w najbliższej rodzinie oraz usprawiedliwione i zgłoszone poprzednio urlopy. Opuszczone z tych powodów dni pracy nie pozbawiają robotnika prawa do korzystania z premji wymienionej.

Murarze przy reperacji gazaków poczas biegu pieca (na gorąco) otrzymują zapłatę normalną powiększoną o 50 proc.

Powyższe warunki obowiązują obydwie strony od 1-go października b. r. do 1-go stycznia 1922 r. z prawem rewizji punktu płac w dniu 1-szym grudnia 1921 roku.

Dyrektor Tow. Sosnowieck. St. Gadomski. Przedst. Związku B. Jędralski, St. Kozubski. Zawiadowca huty „Paulina" Zapolski.

Za zgodność z oryginałem Insp. Pracy 31 Obwodu inż. Gallot.

Pierwszy Śnieg.

Śnieżku, mój biały, jasny kryształowy,
jakież to czyste, niewinne masz szaty
póki cię chychot porywa wichrowy,
póki nadziemskie przemieszkujesz światy,

Ale gdy spadniesz na ziemi szarzyznę,
jeśli cię wichry z bruku miast nie zmiotą
tracisz niewinność, jasność i tężyznę
i, biały śnieżku, zwiększasz sobą błoto.

Póki ideał w sercu, gdzieś tam w głębi,
póki myśl naszą tylko rozpłomienia,
póki go oddech ludzi złych nie ziębi,
barwy, ni piękna swojego nie zmienia.

Lecz kiedy wejdzie do ludzkiego grona,
i gdy go ludzkie zaczną smagać burze,
gaśnie ideał, niknie w oczach, kona
i zwiększa sobą znów brudne kałuże.

Ćwierk.

Życie sportowe.

Co jest sport?

Sport jest czemś więcej, niż „zabawą ruchową dla młodzieży w wieku szkolnym". Sport jest zjawiskiem, które odgrywa dziś bardzo poważną rolę w życiu zachodnio-europejskich narodów. Ze sportem zwłaszcza u narodów anglosaskich spotykamy się na każdym kroku: Stroje sportowe; obyczaje sportowe; encyklopedje zapełnione biografjami słynnych atletów, golfistów, tennisistów, bokserów, na równi z biografjami artystów, uczonych, polityków i jenerałów; pisma codzienne, drukujące tłustemi czcionkami w naczelnych artykułach sprawozdania z ważniejszych wydarzeń sportowych, które publiczność śledzi z niemniejszym przejęciem niż przebieg wydarzeń politycznych; wszędzie entuzjazm dla popularnych championów, którzy są uważani za bohaterów narodowych.

Sport jest systemem wychowawczym. Sport na Zachodzie wykształca całe pokolenie, nadając charakterowi i ciału specyficzny typ anglosaski. Jak dalece może zmienić ludzi — wskaże nam porównanie młodych, krojących na Anglików, niemieckich oficerów, których widzieliśmy za okupacji z osławionym typem dawnego niemieckiego studenta „Biersaenger'a". W uniwersytetach amerykańskich profesor sportu dostaje większe wynagrodzenie od zwykłego profesora, gdyż ten według amerykan: „zwykle wpływa tylko na wiedzę ucznia, natomiast profesor sportu ma wpływ na całego człowieka, na jego charakter..." Nic też dziwnego, że anglosasi, a więc i ich mężowie stanu, którzy od małego zajmowali się sportem, którym sport wykształcił ciało i charakter — myślą kategorjami sportowemi. Bo sport ma swoją logikę i estetykę. I zapewne niejedna poważna sprawa jest traktowana przez tych anglosaskich polityków pod sportowym kątem widzenia. Dlatego też w biografjach angielskich wodzów i mężów stanu znajdujemy stereotypowo obok informacji o miejscu urodzenia, rodzinie, studjach naukowych i pracach — wyszczególnienie jakie sporty uprawiał i uprawia.

Sport, podobnie jak handel, wpływa na zaciśnienie stosunków międzynarodowych, przez zagraniczne wycieczki drużyn sportowych, przez zawody międzynarodowe, przez sprawozdanie cudzoziemskich instruktorów. Najwybitniejszym momentem w tem zbliżeniu narodów na terenie sportowym jest olimpjada, odgrywająca rolę międzynarodowej wystawy materiału ludzkiego.

Sport jest rysem charakterystycznym kultury XX. wieku. Dlatego w dzisiejszych czasach naród kulturalny bez swojego sportu byłby ułomnym — podobnie jak ułomnym byłby naród, któryby nie miał swej sztuki.

Sport idzie do nas razem z kulturą zachodnią. Jest więc wysoce wskazanem, aby poznać gruntownie jego istotę i jego cechy charakterystyczne.

Reforma rolna w Polsce.

Główny urząd ziemski w Warszawie, który się trudni parcelacją majątków rządowych, ogłasza dane z działalności swojej, która obejmuje cały 1920 rok, oraz pierwsze półrocze roku bieżącego do 1. lipca.

Ministerjum rolnictwa przekazało Główn. urzędowi ziemskiemu w b. Kongresówce 175 majątków obszaru 68.262 mórg polskich. Urząd ma dane o parcelacji w 54 majątkach z tej liczby. A więc utworzono na nich 11 kolonji specjalnych, obszaru 265 mo 28 parcel rzemieślniczych obszaru 80 m., 388 parcel dodatkowych (dla sąsiednich małorolnych) obszaru 2621 m., wreszcie 833 gospodarstw samodzielnych (dla bezrolnych) obszaru 14.814 m., Ogółem główny urząd ziemski utworzył 1260 jednostek gospodarczych obszaru 17.789 mórg. Cyfra ta dotyczeć ma włącznie kongresówki i obejmuje tylko rozparcelowane przestrzenie majątków rządowych.

Instytucje upoważnione rozparcelowały 121 majątków obszaru 35.892 mórg (21.113 ha), jednak cyfra ta w znaczeni większości obejmuje Galicje, przeważnie wschodnią, byłej Kongresówki zaś dotyczy bardzo mało, a o ile dotyczy, stosuje się nieomal wyłącznie do prawego brzegu Wisły, który uległ najazdowi bolszewickiemu. Wreszcie parcelacja prywatna objęła 226 majątków obszaru 31.892 mórg (18.760 ha.) Jak widać z samej liczby tych majątków jest to parcelacja częściowa. Cyfra obejmuje Kongresówkę i Galicję — z przewagą tej ostatniej.

Przed wojną w ostatnich latach parcelowano przeciętnie około 100.000 mórg rocznie.

Tak to wygląda działalność tego urzędu, którego praca świadczy o dobrem pojmowania zadania kulturalnego, zwłaszcza dla inwalidów wojennych i małych rolników. Jest to jeden przykład więcej dla nas Polaków na Górnym Śląsku, że reforma rolna — i u nas energiczn. zostanie z czas. przeprowadzona, gdyż my mamy ziemi, znajdującej się w rękach wielkich obszarników, poddostatkiem. Właśnie sprawiedliwe przeprowadzenie reformy rolnej przyszyni się do utrwalenia i ulepszenia stosunków społecznych na Górnym Śląsku. rs.

Wódz powstańców irlandzkich.

Największym kłopotem dzisiejszej Anglji i jej „mężów stanu", jest, obok olbrzymiego bezrobocia — kwestja irlandzka. Ta kwestja datuje się od dość dawna, bo od roku 1801, kiedy to Irlandja utraciła na rzecz Anglji resztę samorządu i niezależności politycznej. Od tego czasu Irlandja zeszła do roli zwykłej prowincji imperjum Brytyjskiego, nie otrzymując w zamian nawet tych praw, które posiadały kolonje angielskie w Azji lub w Afryce.

Dla społeczeństwa irlandzkiego nastał ciężki okres ucisku gospodarczego i narodowego.

„Zielona Wyspa", jak się zwie Irlandja — jako kraj wybitnie rolniczy — stała się terenem eksploatacji wielkich landlordów angielskich, którzy monopolizując w swoich rękach grunta, zepchnęli ludność tu ziemczą do roli dzierżawców. Rozpoczął się także ucisk religijny. Kościół anglikański, który zdobył sobie sławę największej nietolerancyjności, rozpoczął walkę z miejscową ludnością katolicką. W ciągu tego stulecia Irlandczycy próbowali kilkakrotnie pozbyć się nieproszonych opiekunów, za każdym razem bezskutecznie, wywołując tylko większe represje. Pod wpływem tych represji i prześladowań, Irlandczycy tłumnie emigrowali do Ameryki. Stany Zjednoczone amerykańskie goszczą u siebie około 44 procent Irlandczyków. Tam też na emigracji, rozpoczął się ruch irredentystyczny, który dziś objął całą Irlandję. Zarodkiem tej walki było założone w Ameryce „Towarzystwo irlandzkiej wolności", z którego wyszedł dzisiejszy wódz powstańców, Emon de Valera. De Valera był właśnie synem takich emigrantów i urodził się w Stanach Zjednoczonych. Wychowanie otrzymał czysto amerykańskie i dopiero w późniejszym wieku obudził się w nim sentyment Irlandczyka. Pod wpływem tego sentymentu począł się uczyć języka ojczystego. Z zawodu matematyk, był profesorem jednego z uniwersytetów amerykańskich. Walce politycznej oddał się dopiero w roku 1915; naukę porzucił zupełnie, chcąc wojnę światową wyzyskać dla dobra swego kraju. W roku 1916 przenosi się do Irlandji, gdzie już na Wielkanoc otrzymuje chrzest bojowy, broniąc się z garstką powstańców przeciw całemu pułkowi angielskiemu w miejscowości Boland Mills. Po straceniu w roku 1916 ówczesnego przywódcy irlandzkiego, sir Rogera Casementa, De Valera został schwytany i skazany na śmierć. W drodze łaski karę tę zamieniono mu na dożywotne więzienie. Nastały ciężkie, beznadziejne dni pobytu w więzieniu, pamiętny strejk głodowy, przypłacony śmiercią jednego z więźniów, burmistrza miasta Cork. De Valera przy pomocy przyjaciół uciekł w nocy z więzienia i udaje się do Ameryki. Tu zakłada olbrzymie Towarzystwo, liczące pół miljona członków różnej narodowości, a domagających się uznania republiki irlandzkiej. Z początkiem 1919 r. De Valera jest znów w Irlandji w ogniu toczących się walk. Staje się konspiratorem. Anglicy wyznaczają nagrodę za jego schwytanie, bez rezultatu jednak. Zdobył on sobie wśród rodaków olbrzymią popularność i zaufanie. Wreszcie i Anglja przeko-

represje nie przyniosą spokoju. Obecnie rząd angielski uznał się zmuszonym do prowadzenia oficjalnych pertraktacji z wczorajszym „buntownikiem".

Buntownikowi nie wystarczą już dziś ofiarowany „home-rule" (samorząd), ani także rola „dominion" (ustrój), posiadany przez kolonje: De Valera, zgodnie ze swymi rodakami, domaga się całkowitej niepodległości dla Irlandji.

Skutki zakazu alkoholowego w Ameryce.

Zakaz sprzedaży i konsumcji napojów alkoholowych, czyli t. zw. prohibicja w Stanach Zjednoczonych nie została gwałtownie narzucona społeczeństwu, lecz jest ona wynikiem jego własnej, świadomej celu, pracy i dążności. Już w r. 1826 kaznodzieja Lyman Beecher żądał zakazu od państwa w sprawie sprzedaży alkoholu, w latach trzydziestych żądano tego samego w stanie Massachusetts: walka rozpoczęła się wkrótce i w innych stanach. Zakaz ten wprowadzono od 1859 roku w stanie Maine. Wojna sensacyjnie odwróciła na chwilę uwagę od tej sprawy, za to rozgorzała ona gwałtownie w początkiem naszego stulecia. Dwie trzecie stanów Ameryki północnej wprowadziło prohibicję napojów alkoholowych na swojem terytorjum z własnej inicjatywy. Wreszcie 16. stycznia 1920 r. zakaz ten stał się ustawą obowiązującą całe państwo Stanów Zjednoczonych.

Ustawa ta była oczywiście nie na rękę fabrykantom napojów alkoholowych, którzy nie szczędzili starań, by zakaz ten ośmieszyć, wykazać, że zrobił on zupełnie fiasko, że spowodował protesty ludności i „kół naukowych" — i że wkrótce zostanie zniesionym. Źródłem tych fabrykowanych wiadomości stał się Londyn, a szerzenie ich popierał kapitał zainteresowanych gorzelni. Nie szczędzono pieniędzy na wywołanie strejków robotniczych, protestów ludności lub ciemnych indywiduów ze sfer lekarskich i wyniki tych usiłowań były więcej, niż marne. Społeczeństwo amerykańskie czuje, że prohibicja jest dlań dobrodziejstwem. Zdarzają się naturalnie nadużycia, jak to ma miejsce przy każdej ustawie: za bardzo drogie pieniądze można dostać w wielkich restauracjach miejskich flaszkę wina lub wódki — lecz w szerokich masach ludności alkoholizm znikł prawie zupełnie.

Trudno jeszcze podać wyczerpujące liczby statystyczne co do wpływu ustawy prohibicyjnej. W każdym razie już obecnie zmniejszyła się cyfra przestępstw dokonanych w stanie nietrzeźwym o dwie trzecie. Również psychodza i choroby umysłowe na tle alkoholizmu zmniejszają się ilościowo. Ogólna zbrodniczość zmniejszyła się o 20 do 50 procent.

Korespondencje.

Rozdzień-Szopienice. (O polepszenie stosunków hutniczych). Otóż szan. współbracia hutnicy, jak wam wiadomo została z dniem 15. ub. m. umowa zbiorowa (taryfa) w wielkim przemyśle przez organizacje zawodowe wypowiedzana. Wypowiedzenie tejże wynosi miesiąc, więc czas najwyższy, abyśmy hutnicy, którzy pracujemy w hutach cynkowych przy piecach, zastanawiali się nad nowemi wnioskami. W obecnej umowie zostaliśmy upośledzeni i z tego powodu musimy się starać błąd ten naprawić. Nadmienić trzeba, że z własnej winy stoimy my hutnicy na najniższym poziomie oświaty i zrozumienia ważności zadań organizacji robotniczych i zawierania przez nie umów chociaż mamy jedną z najtrudniejszych i zdrowiu zbiorowemu szkodzącą pracę. Hutnik nie ma bowiem wolnych niedziel ani świąt, jak również nocnego wypoczynku, bo musi stawać do pracy o godz. drugiej, trzeciej, a w niedzielę nawet o pierwszej po północy. Coprawda mieliśmy to szczęście w niedzielę i święta przez krótki czas nie pracować. Ale trwało to tylko krótki czas. Gdy atoli zaczęli wykazywać powstałe im z tego powodu straty a z drugiej strony pewna część robotników sama dążyła do ponownego pracowania w niedziele mówiąc że dla tego ponosząc pewne straty na zarobku wówczas historja wolności dla hutników skończyła się. Początek jej sięga powstania w r. 1919 podczas gdy bowiem wybuchło pierwsze powstanie, podczas którego całe szeregi robotników uchodzić musiało za miedze wówczas pracodawcy z „Reichswehra" korzystali z tego i zmusili pozostałych hutników do podjęcia pracy w niedzielę i święta. Tu potrzeba nadmienić, że gdybyśmy byli sobie wówczas rozpoczynanie pracę o godz. 6-tej z rana (na dniówkę) przy piecach wywalczyli, to w takim razie nie można by nas było do pracy w niedziele i święta zmuszać. Gdy później przystąpiono do umowy zbiorowej, to już tylko z wielkim trudem udało się organizacjom choć cośkolwiek w tej kwestji wywalczyć. Właśnie świecimy pierwsze dni wielkich świąt i w niedziele po 15-tem każdego miesiąca. Szan. współbracia w obecnej chwili nadarza się sposobność naprawienia zła, więc dalej dodziała. Żądajmy, ażeby organizacje przeprowadziły święcenie niedziel i świąt, taksamo aby praca na dniówkę rozpoczynała się o godz. 6-tej rano. Dalej proponuję, ażeby zwrócić się jaknajprędzej do członków rad zakładowych w każdej hucie i omówić z nimi nasze żądania, a potem przedłożyć je organizacjom naszym. Nie zapominajcie przy tej okazji znowu, że Pan Bóg nakazał sześć dni pracować a siodmy ustanowił dla wypoczynku. On dzień do pracy, a noc dla wypoczynku. Opierając się o te zasady wołam do Was bracia hutnicy: Czy Wam nie miły wypoczynek w niedziele i święta? Czy Wam nie potrzeba religijnego i duchowego pokarmu? Czyż my nie chrześcijanie? Czy dla nas Bóg nie ustanowił niedzielnego wypoczynku? Czyż i nam nie wolno w nocy wypocząć? Czy my nadal mamy być poniżani? Jeżeli nie, to obowiązkiem powinno być każdego postarać się o zmiany na lepsze. Może niejeden powie, że to się nie da przeprowadzić. Na to odpowiem, że przecież na to dowody, iż wszystko da się przeprowadzić, trzeba tylko chcieć. Praca niedzielna nikt się dotąd nie zbogacił, nie zbogaci się nią też napewno żaden robotnik. A co do rozpoczynania pracy o godzinie 6-tej, to o ileby jakie przeszkody były, można je również usunąć. Od czego technika! Hutnicy! pamiętajcie, że gdybyśmy w dzień pracowali, to niejedno zło dałoby się naprawić, lub usunąć. Np. inspektor lub dyrektor widząc naszą pracę nie mógł by nam zarzucać, że tylko po trzy godz. dziennie pracujemy, a noc mielibyśmy dla wypoczynku! Pozatem mogliby obywatele i rolnicy więcej odszkodowania od przemysłowców żądać, za zatruwanie powietrza i roli. W dzień bowiem można widzieć owe gazy trujące zatruwające w całej okolicy powietrze. Przypuszczam, że ta okoliczność zmusiłaby pracodawców do zaprowadzenia innych, a ze względu na zdrowie ludzkie koniecznych urządzeń technicznych. Rzucam myśl i proszę by te kilka słów nie poszły na marne, o ile Wam leży dobro hutników na sercu. Obowiązkiem rad załogowych będzie ze wszystkich hut w tej sprawie poinformować się i poczynić odpowiednie kroki. **WK.**

Górne Łaziska, pow. pszczyński. Dnia 29-go października odbyła się zabawa taneczna u pana Muchy Tow. oświaty — Urzędników polskich. Pożal się Boże, że my takiej zabawy polskiej jeszcze nie mieli w naszej wiosce, ani się też takiej zabawy nie spodziewali. Sala była bardzo pięknie polskiemi oznakami ustrojona, tylko na oko nam Polakom. Bądź co bądź, dziwne sprawy się tam działy. Bo po pierwsze, orkiestry polskiej dla nich na całkiem Górnym Śląsku nie było, i tak sobie wybrali naszych największych wrogów. Heimatgnojów germańskich, którzy byli z trzech okolic pozbierani: tymczasem właśnie w naszej wiosce znajduje się orkiestra Sokołów polskich, która wszelkie Towarzystwa polskie przy wszystkich uroczystościach zadowoliła. My robotnicy polscy, którzyśmy walczyli i krew przelewali za naszą ojczyznę i w najbliższych dniach się z nią połączymy, i na każdem kroku popieraliśmy naszych polskich urzędników, doczekaliśmy się na ich zabawie nagrody. Na tę zabawę zaprosili wszelkich hajmatgnojów i sztostrupów germańskich. Oprócz tych wrogów naszych, zaprosili też z łaski na uciechę Zarządy polskich Towarzystw. Ale dziwna tylko sprawa od naszych Zarządów, że bez zapytania Towarzystw wzięli udział w tej zabawie. Brak oświaty narodowej między Tow. urzędników oraz zajmowania się sprawami polskiemi, bo nie wiedzą np. ile się Tow. polskich w Górn. Łaziskach znajduje inaczej byliby także zarząd Tow. śpiewu zaprosili. Źle powiodło się też pewnemu druhowi z zarządu Sokołów, który przybył na tę zabawę bez zaproszenia; nie spodziewał się zapewno tego, że go za drzwi wyproszą. Wiele miejsca było jeszcze w świetlicy, ale brzydzono się polskimi robotnikami, zaczem ci wstępu nie otrzymali. Było już kilka zabaw polskich w naszej wiosce, które się spokojnie odbyły. Była to pierwsza zabawa tego młodego Tow. i odbyła się w wielkim niespokoju. Tak nie chcemy już więcej pisać i życzemy temu Tow. oświaty urzędników „polskich", żeby nadal jeszcze więcej nieprzyjaciół do swego grona przyjęli.

Powstaniec.

Rozmaitości.

Najpiękniejsze miasto.

Przed 10 laty postanowiły Stany australskie wybudowanie nowej stolicy związkowej, jak najdalej od Sydney. Na sam plan tego miasta, które miało być „najpiękniejszem miastem na świecie", przeznaczono 20 000 funtów. Wydano drukiem plany architekta z Nowego Jorku, pana Burley Griffin'a, a od dziesięciu lat poprawia się, uzupełnia, dyskutuje te plany. Z okazji dziesięcioleca... projektu, gazety australskie domagają się... pośpiechu w wykonaniu i przeprowadzeniu planów.

Zapomniany grób Napoleona.

Turysta angielski, który ostatnio zwiedzał wyspę Św. Heleny, ubolewa w jednym z dzienników londyńskich nad tem, że pomimo ubiegłej w r. b. rocznicy napoleońskiej i licznych obchodów nie znalazł się nikt, ktoby jakąś pieczołowitością otoczył zaniedbany zupełnie pierwotny grób Napoleona. Wśród zarośli i drzew, prawie że niedostępny ten grób: na nim biała tablica bez napisu, cała warstwą brudu pokryta. Takie wrażenie, pisze ów Anglik, ma podróżnik chcący zwiedzić grób Napoleona na Św. Helenie.

Sposób na komornika.

W Berlinie oskarżona była o uniemożliwienie egzekucji sądowej panna Trudchen Neumann, dziś dama lekkich obyczajów, niegdyś służąca, potem podpora pani (Stuetze der Hausfrau). Chcąc w półświatku, który dla niej był całym i wielkim światem, robić należytą furorę, wzięła u jubilera biżuterję. Trudchen, a Trudchen znów zrobiła zawód jubilerowi. Wynik: sądowa egzekucja, poszukiwanie brylantów wyjętych już z oprawy i czyn rozpaczliwy w oczach egzekutora — połknięcie przez pannę Trudchen brylantów. Perswazje, namowy, groźby egzekutora obawy przed zapaleniem ślepej kiszki, wycieczka do apteki w pobliżu i napój niemiły, lecz skuteczny — oto dalszy rozwój sprawy. Chwile naprężonego oczekiwania i... kamienie znów ujrzały światło dzienne. Skarga o unicestwienie egzekucji skończyła się uwolnieniem oskarżonej.

Od Administracji.

Staremu abonentowi w Sośnicy. Prosimy zwrócić się do agenta i zażądać energicznie dostarczania gazety codziennie, a gdy to nie poskutkuje, — do zarządu N. P. R. w miejscu, ażeby postarał się o agenta innego.

Sprawy towarzystw, zebrania, wiece itd.

na niedzielę 13-go listopada 1921 r.

Katowice. N. P. R. walne zebranie o 2-giej u pana Horoka przy ul. Mikołowskiej. Ważne sprawy!

Katowice. Tow. Polek zebranie o 4-tej w Domu Związkowym przy kościele N. M. P. Po zebraniu przyjmowanie nowych członków. Ogłaszamy zarazem, że msza św. za zmarłe członkinie odprawioną zostanie w poniedziałek dnia 14. bm.

Bogucice. Z. Z. P. fil. Górników zebranie o 2-giej w Sokolni. Bardzo ważne sprawy!

Załęże. Zw. Kolejarzy Z. Z. P. urządza

zabawę taneczną

u p. Nebla, na którą zaprasza uprzejmie wszystkie polskie towarzystwa. (godz. nie podano).

Załęże. Filja Maszyn. i Fachowc. Z. Z. P. zebranie o 4-tej u p. Nebla.

Józefowiec. Tow. Polek zebranie miesięczne. Bardzo ważne sprawy! Zapraszamy też wszystkie inne kobiety: a mężczyźni niech się też stawią; bo przyjdą Różla Pyszczycka i Zośka Mieligęba.

Mała Dąbrowka. Związek Pracowników Umysł. zebranie o 5-tej po poł. u p. Gruenera.

Mała Dąbrowka. Zebranie zarządów wszystkich filji Z. Z. P. o 6-tej u p. Gruenera. Zarząd i Radę Nadzorczą starej Spółki uprasza się również przybyć.

Mysłowice. Filj. Górników Z. Z. P. i Spółka Spożywców, zebranie o 4-tej w Auli. Ref. zamiejsc.

Ligota p. Katowicami. NPR. zebranie o 3-ciej u p. Poloka.

Kokociniec-Panewnik. Miejscowa Rada Ludowa, zebranie o 2-giej w nowej szkole w Kokocińcu. Zaprasza się niniejszem wszystkich radnych gminnych oraz Zarządy Towarzystw miejscowych. Bardzo ważne sprawy!

Za zarząd. M. R. M. Kucz.

Świętochłowice. Zw. Górn. Z. Z. P. zebranie filijne o 4-tej u p. Pawlasa. Ważne sprawy! Kwitarjusze zabrać ze sobą.

— Tamże zebranie walne N. P. R.

Klimzowiec. Wiec N. P. R. o ½5-tej u p. Kohna. O liczne przybycie członków NPR. i obywateli Klimzowa uprasza Zarząd.

Chropaczów. Fil. Metal. Z. Z. P. zebranie o 3ciej u p. Kałuży.

Rozbark. Wiec N. P. R. w wietnicy. Dom Narodowy „Ul" (godziny nie podano.

Wielkie Piekary. Zebranie Zw. Górników filja I i II o 2giej w małej sali u pana Knopa. Sprawozdanie ze Sejmiku.

Mieiska Dąbrowa. „Sokół", zebranie mies o 4-tej u p. Olesia.

Sośnica. Tow. śpiewu „Jedność" urządza „Wieczór Pieśni", połącz. z tańcami i małem przedstawieniem u p. Wojtasa. Uprasza się całą polonję miejscową i okoliczną o jaknajliczniejszy udział.

Bajszowy, pow. pszczyński. N. P. R. zebranie o 3½ u p. Tichauerki. Bardzo ważne sprawy.

Ruda. N. P. R. zebranie o 4-tej u p. Karlinera w Rudzkiej Kuźni. —

— Baczność męż. zauf. N. P. R.! Uregulować obrachunki za 4-ty kwartał najpóźniej do końca b. m. Ściągnąć wszystkie karty legitymacyjne, które są wylenione i oddać je prezesowi lub skarbnikowi.

Zaborze. Wiec N. P. R. o 4-tej u p. Hercla w Zaborzu-wsi.

Zabrze. (Baczność!) „Sokół" miesięczne posiedzenie o 7-mej wieczorem u p. Myśliwca przy ul. Dorockiej. Gości zapraszamy także.

Węgry. Zebranie walne N. P. R. o godz. 4ej w sali p. Walicy. O punktualne przybycie wszystkich członków i sympatyków prosi Zarząd.

Knurów. P. T. Czerwonego Krzyża zebranie o 4 w Domu Związkowym. Bardzo ważne sprawy!

Leszczyny. Wiec N. P. R. o 3ciej u p. Tomasznego. Referent dh Gwóźdź.

Książenice. Zebranie N. P. R. o 5-tej. Referent d. Gwóźdź.

Przegędza. Wiec N. P. R. o 2-giej. Refernt p. Wysocki.

Lubomia. Zebranie N. P. R. o 3ciej. Referent p. Kubiak.

O liczny udział upraszają Zarządy

Józefowiec. Filia hutników Z. Z. P. zebranie w poniedziałek 14. bm. o godz. 4 po poł. w lokalu p Niemczyka (na dawnem miejscu Michacza).

Tarnowskie Góry. Zarządy Tow. Polek w Tarn. Górach mają zebranie we wtorek 15-go w Prinz Regent Sprawy bardzo ważne. O liczne przybycie wszystkich zarządów Polek uprasza

Bramowska.

Podziękowanie!

Wszystkim którzy brali udział w pogrzebie

ś. p.

Katarzyny Rzepki

przedewszystkiem naszemu Duchowieństwu, ks. Kapelonom ks. Michaczowi z Bogucic i ks. prob. Dr. Kubinie za tak piękne i pocieszające słowa nad grobem Zmarłej serdeczne Bóg zapłać, i także górnikom z kop. Ferdinand, członkom Zjednoczenia Polskiego. Kongreg. Marvańskiej, zakonu karmelitanskiemu i wszystkiem innym za tak liczny udział stokrotne Bóg zapłać.

Siostry i bracia zmarłej.

Rozpowszechniajcie „Polaka".

Niebywała okazja!

Spodnie Spodnie

Dopóki zapas starczy sprzedaje się

dobre sukienne

spodnie dla robotników i dla każdego.

Dom towarzystwa Sosnowieckiego

u Wilkanowicza w Sosnowcu

ulica Małachowskiego nr. 2 ulica Małachowskiego nr. 2

Obwieszczenie.

Urządzającym zabawy w obwodzie miasta Katowic zwraca się jeszcze raz uwagę na nowy, tymczasem już prawomocny porządek podatkowy do zabaw z dnia 18-go lutego 1921 r. wskazując, że wedle § 8 tego porządku każda zabawa winna być już przed jej rozpoczęciem w naszem biurze podatkowem pokój nr 36 zameldowaną. Do zameldowania jest tak urządzający, jak i właściciel ubikacji, w której się ta zabawa ma odbyć, zobowiązany Oberżystom i właścicielom sal, nie wolno jest odbywania zabaw w swych ubikacjach cierpieć, dopóki im odnośne poświadczenie zameldowania u magistratu przedłożone nie zostanie. Za opłatę podatku odpowiada tak urządzający zabawę, jak i właściciel ubikacji, jako całkowity dłużnik. Prosimy zatem ponownie o przestrzeganie tych przepisów i o możliwe unikanie, ażebyśmy z wymienionych w § 12 tego porządku przepisów karnych użytku robić nie potrzebowali.

Katowice, dnia 8. listopada 1921 r.

Magistrat.

Śpiewnik Powstańczy

jest do nabycia

w księgarni

Jana Eichhorna

w Katowicach

ulica Poprzeczna Querstr. nr. 7 - Telefon 2611.

Odsprzedającym odpowiedni rabat.

TEATR MIEJSKI

Staraniem polskiego Towarzystwa Miłośników sztuki

w Katowicach

Występ znanego Teatru z Sosnowca H. Czarneckiego

W wtorek, dnia 15. listopada br.

Gri-Gri

egzotyczna operetka w 3 aktach T. Linckego.

Tańce — ewolucje.

Własne kostiumy **Własna orkiestra**

W przygotowaniu! W przygotowaniu!

„Obrona Częstochowy"

Początek o godz. 7½ wieczorem.

Wczesna sprzedaż biletów w księgarni „Górnoślązaka„ od godz. 9—12 przed południem i od 3—6 po południu od 6 - 30 mk. i w dniu przedstawienia od godz. 6 przy kasie teatru miejskiego.

Dyrekcja.

Sprzedam

automobil ciężarowy „Büssing"

5 ton. z prima oponami gumowemi, z kompl. oświetleniem i narzędziami, pod gwarancią pewności ruchu, cena 1.000.000 mk. polskich. Zgłoszenia do adm. „Polaka" p. **nr. 1622.**

6%

płacimy od schowanych u nas oszczędności w polsk. walucie

Dla udogodnienia naszym rodakom pootwieraliśmy wpłatnie i przyjmujemy oszczędności tak w polskiej jak w niemieckiej walucie

w ZABRZU, ulica Alsena nr. 2 - - -
w każdy poniedziałek w biurze Z. Z. P.

w WODZISŁAWIU, rynek Hotel Piasta
w każdy poniedziałek

w RYBNIKU, ulica Raciborska (oberża Priestera) w biurze Z. Z. P. w wszystkie dni powsz.

w KRÓL.-HUCIE, ul. Rynkowa nr. 3
w każdą sobotę w biurze Z. Z. P.

w KATOWICACH w wszystkie dni powszednie

Rodacy z miejscowości, gdzie niema wpłatni mogą wpłacić na każdej poczcie na nasze konto czekowe nr. 50555 Wrocław

Wymiana pieniędzy

Bank Robotników

E. G. m. u. H. **Filja Katowice** E. G. m. u. H.

róg ulicy Fryderyka i Reichsbankstrasse obok ewangielickiego kościela

Telefon nr. 1706 **Konto czekowe 50555 Wrocław** **Telefon nr. 1706**

Rodacy! Składajcie ofiary na Sierociniec Polski im. dra. Mielęckiego.

Ulstry
Paletoty
Jupy
Ubrania
Bielizna zimowa

Bogaty wybór, dobre towary, najtańsze ceny tylko w domu towarowym

„Przyjaciel Robotnika" Katowice

ul. Młyńska 11 ul. Rüppela 3

Pierze

we wszelkich cenach

suchy i puszysty towar.

Gotowe pierzyny i pościel do wyprawy

w wielkim wyborze zawsze na składzie

Kwap

w szczególnie dobrej jakości

Pierzyny przyjmuje się do czyszczenia i desinfekcjowania, także **przeciw molom**

Maks Neumann, Katowice

Tel. 1893 Grundmańska 17. Tel. 1893

Jan Sporys, Bytom

ulica Tarnogórska 43

poleca

zegarki kieszonkowe - Zegary ścienne
Regulatory 14 dni idące. - - Budziki

Krzyże i świeczniki.

Złote obrączki ślubne.

Reparacje zegarków i tow. złotych wykonuje dobrze i szybko

Józef Machaczek

Katowice, Fryderykowska 17

naprzeciw kościoła ewangielickiego.

Zegarki, towary złote wszelk. rodzaju

Złote obrączki ślubne

nadzwyczaj tanio.

Jadalne
Dla panów
Sypialne
pokoje
Kuchnie
Pojedyńczo-wyścielane
meble
wyszukane formy pochodzące z 1. warsztatów
polecają
Bracia Schaal
Katowice G.-S.
ul. Sedana 5,
ul. Poprzeczna 21.

Najpiękniejsze
Ulstra
płaszcze, ubrania, jopy, spodnie, płaszcze deszczowe, kupuje się
bajecznie tanio
u
Max Himmelfarb
ZABRZE
ul. Następcy tronu 137.

Dobre
koniaki i wina
kupuje się tanio u firmy
Willi Reichmann
Laurahuta, ul. Stawowa
Handel win i destylacja parowa

Albert Wittek, Siemianowice-Laurahuta ul. Bytomska nr. 3

Tylko, póki zapas starczy!

Towary krótkie, wełniane i bawełniane

Przypominam jeszcze raz, że pomimo stale wzrastających cen wszystkich towarów jestem w możności szanownej publiczności wszelkie artykuły, jako: Bielizna damska, bielizna dla dzieci, bielizna dla panów, wyroby wełniane, jaczki i płaszcze, sweatry, szale, czapeczki pończochy. Suknie dla pań i dzieci. Dalej parasole dla pań i panów, torebki skórzane, notesiki itd. po udowodniono najniższych cenach oddać, nie odpowiadających dzisiejszej drożyźnie. **Rzetelna i skora obsługa!**

Ogłaszajcie w „Polaku"

Bank Przemysłowców

Oddziały:
w Bytomiu, ulica Dyngosa, Nr. telefonu 3047.
w Gliwicach, Rynek nr. 16 Nr. telefonu 185.
w Katowicach, ulica Pocztowa 16 Nr. telefonu 563
w Raciborzu, ulica Dworcowa 6 Nr. telefonu 10

przyjmują oszczędności
za wysokiem oprocentowaniem.
Załatwia wszelkie sprawy kredytowe, kupno i sprzedaż papierów wartościowych; zamiana waluty obcej.
Biura otwarte od godziny 9—1.
W niedziele i święta zamknięte.

Skład skór
Rynek nr. 3 **BYTOM G. Sl.** obok ratusza
Polecam
skóry na wierzchy i podeszwy
po najtańszych cenach.
Jerzy Lachmann.

Tabakę i presówkę
kupujecie najlepiej i najtaniej u firmy
Pick, wytwory tabaczne
Bytom G. Sl.
ulica Tarnogórska nr. 41.

Meble za gotówkę i na odpłatę
poleca
Wincenty Pogoda, Świętochłowice Bergwerks-Strasse 15.

Własna fabryka z elektrycznem napędem
MEBLE
wszelkiego rodzaju kupuje się najkorzystniej u fachowca
Edwarda Wyleżycha
mistrza stolarskiego
w Bytomiu, ul. Tarnogórska nr. 2.

Żądajcie wszędzie „Polaka" rano!



Kołowce
maszyny do szycia, wózki dziecięce, fonografy z płytami
Wielki wybór pierwszorzędne fabrykaty
poleca
Wiktor Deutsch, Zabrze G. Sl.
ul. Następcy tronu, obok automatu.

Farby, lakiery, pędzle
towary apteczne, bandaże, waty, wina medycynalne, mydło „Pura" bardzo skuteczne na świerzb, mydła toaletowe
poleca
J. Chmielewski
drogerją w Roździeniu.

Baczność! **Bez konkurencji!**

Górnośląska centrala odzieży

Bytom, ulica Krakowska 29

Pomimo wielkiej drożyzny, można u mnie jeszcze kupić po starych cenach; spieszcie się i zaopatrzcie się

w eleg. garderobę dla panów
jak ubrania, płaszcze różnego pokroju, raglany, jupy i spodnie do pracy

Najlepszy wyrób, pierwszorzędne materjały. Dowolne oględziny bez przymusu kupna. Każdy się zadziwi. Zwracamy koszta podróży

Palasttheater Janów

Szanownej Publiczności z Janowa i okolicy podajemy do wiadomości, że w naszem podług nowoczesnych wymagań urządzonem kino, codziennie najlepsze obrazy przedstawiamy.

Od niedzieli, dnia 13. b. m.
Wyborowa muzyka
Uprzejmie zaprasza DYREKCJA.

Poiecam mój wielki skład
fajek, torebek na targ, towarów skorzanych, biżuterji do włosów, koszy, walizek i t. d. praktycznych artykułów
po znanych tanich cenach
Dom zakupu J. Pollak
Katowice, ul. Grundmańska 34

Telefon nr. 574. Rok założenia 1890. Telefon nr. 574.

Najniższe ceny.

Kto meble kupuje

niech nie zaniedba w własnym interesie zwiedzić

największy skład na G. Śląsku

firmy

C. Zawadzki, mistrz stolarski

Dostawa darmo.

– Własne warsztaty – stolarskie i tapicerskie

Bytom, ul. Dworcowa nr. 27

– Własne warsztaty – stolarskie i tapicerskie

Tymczasowe podwyższenie zarobków budowlarzy.

Po dalszych pertraktacjach uchwalono od 4. lub 5. listopada, stosownie do zamknięcia tygodniowych list zarobkowych, następujące podwyżki godzinne płacić:

Murarze, cieśle, fachowcy cementowi, szarownicy, betoniarze	9.40 mk.
robotnicy cementowi	9.00 mk.
wyćw. rob. budowl. ponad 19 lat wieku	8.65 mk.
rob. niewyćw. placowi i przy pracach ziemnych ponad 19 lat wieku	7.60 mk.
ponad 18 lat wieku	6.40 mk.
ponad 17 lat wieku	5.05 mk.
ponad 16 lat wieku	4.00 mk.
Maszyniści I klasy	9.50 mk.
Maszyniści II klasy	9.40 mk.
Maszyniści III klasy	8.65 mk.
Czeladnicy w pierwszym roku	7.80 mk.
Czeladnicy w drugim roku	8.65 mk.

Układy z pracodawcami jeszcze nie są ukończone. Dalsze wyniki układów podamy.

Związek budowlany Z. Z. P.
J. Krupka, Katowice, ul. Fryderykowska 20.

Kronika.

Uwiadomienie!

Ci kandydaci, którzy wnieśli podania do Naczelnej Rady Ludowej przez Wydział Pracy i Opieki Społecznej a pragną być pracownikami w przyszłych Urzędach Rent w Województwie Śląskim, zechcą się zgłosić osobiście w dniu 15. listopada (wtorek) po południu w Mysłowicach, Gmach Seminarjum. Petenci winni przynieść ze sobą świadectwa.

Szef Wydziału Pracy i Opieki Społecznej.

Baczność uchodźcy.

Wszyscy uchodźcy, którzy po dniu 20-go października br. uszli z tych części Górnego Śląska, które przypadły do Niemiec, do tych powiatów, które przypadły do Polski, a nie znajdują się w obozach w Jastrzębiu i Goczałkowicach, mają zgłosić się po informacje tudzież o pośrednictwo w pracy, do ekspozytury Urzędu Emigracyjnego w Wielkich Piekarach (kierownik p. Pollak), o ile są uchodźcami z powiatów: Bytomskiego, Tarnogórskiego, Lublinieckiego, Oleskiego, Kluczborskiego i Opolskiego. O ile zaś uchodźcy pochodzą z powiatów: Zabrskiego, Gliwickiego, Kozielskiego, Raciborskiego, Strzeleckiego i Głubczyckiego mają się zgłaszać w Ekespozyturze Urzędu Emigracyjnego w Rudzie, powiat Zabrski (kierownik p. Krusz.)

Wydział Pracy i Opieki Społecznej N. R. L.

Uwiadomienie.

Donoszę do publicznej wiadomości, że zobowiązanie święcenia uroczystości Ofiarowania Matki Boskiej czyli tak zwanego „Busstagu" dla Śląska polskiego nie ma zastosowania, więc na przyszłą środę niema święta.

Tychy, dnia 11. listopada 1921 r.

Ks. dziekan Kapica, Delegat biskupi.

Praca kobiet.

Z powodu wielkiej liczby uchodźców z powiatów przydzielonych Niemcom a zgłaszających się do naszej organizacji o pomc i pracę, uważałyśmy sobie za obowiązek obywatelski, stworzyć przy Sekretarjacie Tow. Polek

Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet

ażeby choć w części przyjść z pomocą naszym rodaczkom.

Z powyższych względów odnosimy się do Szan Obywatelstwa z uprzejmą prośbą, żeby w razie potrzeby zwracali się do naszego biura w Katowicach ul. Andrzeja nr. 2, II. piętro.

Polecamy: pielęgniarki zawodowe, kantorzystki, siły pomocnicze do biur, ekspedientki i uczenice do sklepów, szwaczk, bony i panienki do dzieci, wyręczycielki pani domu, gospodynie, służące, posługaczki, praczki itd.

Biuro pośrednictwa pracy dla kobiet przy Wydziale Tow. Polek.

Katowice. Dowiadujemy się, że w końcu miesiąca zarządzi policja przymusowe tępienie szczurów: dzień będzie podany. Zaleca się tedy, by apteki i drogerie zawczasu postarały się o truciznę. Urzędowo polecać się będzie „Rodro", „Rattin" i wytwory z cebuli morskiej. Wiadomo powszechnie, że wytrucie szczurów w jednem miejscu pomaga tylko na pewien czas, gdyż wkrótce zagnieżdżają się tam ponownie gryzonie, przybyłe ze sąsiedztwa. Otóż wspólne tępienie szkodników w jednej gminie ułatwia znacznie walkę przeciwko nim. Zalecałoby się tedy, żeby i inne gminy, np. Zabrze itd w ten sam sposób zwalczały wstrętne gryzonie, oprócz szkód noszące nieraz zarazy rozmaite. Czy nie możnaby, przy dobrych chęciach, wyznaczać dni trucia szczurów także dla większych obszarów? Wszakże w Ameryce, dzięki podobnym wysiłkom wspólnym, całe okolice pozbywały się nieraz i much nawet.

Katowice. (Teatr polski Henryka Czarneckiego.) W nadchodzący wtorek wystawioną będzie melodyjna operetka „Gri-Gri", która urozmaicą malownicze tańce. Wielce nas ucieszyła wiadomość, którą nam zakomunikował dyrektor Czarnecki, a którą chętnie dzielimy się z naszymi Czytelnikami. Otóż zapowiedziana jest w niedługim czasie „Obrona Częstochowy", do której z całą starannością przygotowuje się dekoracje, zaś artyści przystąpili już do prób, a drogie sercu naszemu dzieło sceniczne wystawione zostanie na scenie naszej. Zamiarem dyr. Czarneckiego jest sztukę tę wystawić zarówno we wszystkich większych miejscowościach Górnego Śląska, co będzie może połączone z niemałymi trudami, lecz niejednokrotnie dał się nam poznać dyr. Czarnecki ze swej sprężystej pracy, za co mu się należy uznanie. Jemu też zawdzięczać będzie Górny Śląsk rozwój sztuki polskiej, która rozwinie powoli, poczynając od rzeczy lżejszych, kierując jednak ku poważniejszym. A wszystko to sprawiło Tow. miłośników sztuki, które, nim zawarło umowę z dyr. Cerneckim, wpierw zastanowiło się, czy jest odpowiednim do kierowania teatru na Górnym Śląsku i zawarciem z nim umowy na stałe przyczyniło się do rozwoju polskiego słowa.

Sosnowiec. (Olbrzymi pożar). W ubiegły czwartek o godz. 7-mej wybuchł pożar w domu p. Mrokowskiego przy ul. Warszawskiej. Ogień został wszczęty w stalarni, mieszczącej się w tym domu. Pożar zniszczył nieomal całą oficynę domu, gdzie mieściły się biura magistratu m. Sosnowca. Przybyłe straże ogniowe całego Zagłębia Dąbrowskiego i G. Śląska zdołały ugasić ogień dopiero o godz. 1-szej po południu. Straty wynoszą miliony marek, przyczem należy nadmienić, że mieszczący się w gmachu tym oddział Polskiej krajowej Kasy Pożyczkowej żadnych strat nie poniósł.

— (Drugie zebranie Powiatowej Rady Kasy Chorych). W niedzielę dnia 11-go grudnia b. r. o godz. 10-tej przed południem w lokalu Z. Z P. na Pogoni odbędą się wybory 18 członków i 18 zastępców Zarządu Kasy Chorych na pow. Będziński. Na wybory te przewodniczący Rady Kasy już rozesłał jej członkom zaproszenia.

Sosnowiec. (Obchód niepodległości Polski.) W nadchodzącą niedzielę Narodowa Partja Robotnicza w Zagłębiu Dąbrowskiem urządza w sali Z. Z. P. na Pogoni obchód trzyletniego istnienia odrodzonej po latach niewoli niepodległej Polski. Należy podkreślić, że N. P. R., której pierwszym punktem programu w okresie niewoli była walka o niepodległość Polski, wierna tej zasadzie jest jedynem stronnictwem w Zagłębiu Dąbrowskiem, które z dnia wskrzeszenia Polski czyni uroczystość godną tej historycznej chwili.

Szczegóły programu obchodu podamy w jednym z najbliższych numerów.

Mała Dąbrówka. Założona została tutaj komisja celem popierania spółki „Zjednoczenie", w skład której wchodzą druhowie: Wiktor Koniarek, ul. Dworcowa; Mansla, — ul. Katowicka i Karol Kalinowski — ul. Giszego. Członków starej spółki uprasza się, by podpisali deklaracje do spółki „Zjednoczenia".

Szopienice. (I czuje się jakoś pewnym!) Mieszka tu piekarz i właściciel domu p. Langer, który wymyślił sobie wygodną wymówkę, gdy któryś z mieszkańców prosi go o jakąś naprawę mieszkania. Ot np. niedawno pewna Polka zwróciła mu uwagę na liche piece, a na to butny a skąpy hakatysta: To powstańcy polscy zepsuli; ci przeklęci bandyci latem wszystko zepsuli; oni mi to jesze zapłacą..." itd. Zapytujemy, czy któryś Polak nad Odrą śmiałby choć wspomnieć orgesz, a dopiero wymyślać nań od „verfluchte Banditen"? No, ale przynajmniej będziemy tu wiedzieli, kogo trzymać się, gdyby teutoni mieli za podobne wyrażenia o orgeszach pobić jakiegoś Polaka.

Siemianowice. Do sklepu Mazurka na Srokowcu przybyło we wtorek wieczorem około 7-mej 3 orgeszowców i przykładając mu rewolwery do skroni wołali: „Du verfluchter Pole, gib dein Geld her!" Pod tą groźbą wydał p. M. oprzszkom 4 tysiące mk., oprócz tego skradli jeszcze towaru za jakieś 2 tys. marek i znikli. Mamy jednak nadzieję, że orgeszowcy ci oraz inni bandyci okoliczni wnet zaśpiewają sobie: „gdy śniegi nas zdradzą na sznurkach zaśniemy...".

Tarn. Góry. W tych dniach natrafiono tutaj na ślady niemieckiej komisji morderców (Mordkommission). Kierownikiem tej organzacj jest porucznik Otto Czech, zamieszkały przy ul. Wilhelmowskiej nr. 7. Posiada on wszystkie spisy i listy członków, w swem mieszkaniu, przechowywane w komodzie pod bielizną. Ważniejsze zaś papiery przechowuje jego gospodyni, która na pierwszem piętrze mieszka. Członkiem tej Komisji morderców jest dezerter polski Wiener. Dotychczas władze koalicyjne nie wydały nakazu wydalenia Wienera. Pomimo, że go aresztowano przed około 4 tygodniami we Frydenshucie z różnymi dokumentami, wypuszczono go wnet na wolność. Dalszym członkiem komisji morderców jest uchodźca Wilhelm Graniczny z Frydenshuty, który rozporządza wielkiemi sumami pieniędzy i werbuje ludzi do tajnej organizacji bojowej. Zwerbował on do rzeczonej organizacji Rudolfa Zereisa i Huberta Kalischa, obu z Frydenshuty. Zadaniem komisji morderców jest napadanie w nocy na polskie wsi i rozbrajanie polskich straży gminnych, a dalej uprzątanie wybitniejszych Polaków. Jak już swego czasu donoszono, wykonano w Tarn. Górach zamach na p. Cebullę, który to zamach jednakże się nie udał. Członkowie komisji morderców śledzą na stacji kolei żelaznych w Tarn. Górach każdego przybywającego tam Polaka, a mają oni polecenie od porucznika Czecha, ażeby takich Polaków starali się pojmać i wywlec za miasto, ażeby ich zastrzelić. Porucznik Czech utrzymuje różne stosunki z różnemi osobistościami, i odkomenderował także część swoich ludzi do śledzenia stosunków w Radzionkowie. Aresztowanie polskiego kapitana policji zielonej p. Cebulli jest, jak się zdaje, skutkiem tych niemieckich podziemnych intryg.

Wygorzele, dnia 6. 11. 21 r. (Rezolucja.) My dziś na sali p. Puchra zgromadzeni członkowie filji Wygorzela Zjedn. Zaw. Polskiego żądamy stanowczo, żeby przewodniczący organizacji starali się o przynajmniej 100-procentowe podwyższenie zarobku na obecny czas drożyzny.

Kluczborg w Strzeleckiem. Wybryków i gwałtów, których tutaj dopuszczają się orgeszowcy i sztostruplerzy, już nie można nadal wytrzymać. Przychodzą oni ze sąsiedniej Zimnej Wódki do Kluczborga i plądrują i rabują, co im się podoba. Tak zostali dnia 2. listopada wieczorem napastowani przez bandytów orgeszowych rolnicy tutejsi Jacek Mroz, Marjan Ogaża i Antoni Nowara. U Jacka Mroza otwarli gwałtem drzwi; właściciela posiadłości zbili wężami gumowymi. Tosamo uczynili u Ogazy. Do gospodarza Nowary przybyli około godziny 11 w nocy i trzaskali na drzwi. Na zapytanie, kto tam jest, oświadczyła banda, że jeżeli im się drzwi nie otworzy, to dom będzie wysadzony w powietrze. Wobec tego gospodarz Nowara uciekł z domu w zakątek podwórza. Jednakże banda to zauważyła i natychmiast strzelała za nim. Na wołanie o pomoc do straży gminnej, ta nie ruszyła się z miejsca, ponieważ bawiła na odwachu, jak już poprzednio się była umówiła z bandytami. Zdarza się tutaj, że straż gminna ani dwu godzin nie pełni służbę aby w ten sposób, jak się zdaje, umożliwić cudzym bandytom wszelkie wybryki we wsi. Gdy po napadzie syn Nowary zwrócił straży gminnej uwagę na jej bezczynność, odpowiedzieli mu strażnicy gminni, że nie potrzebują pełnić stale strożowania. Są to już skandaliczne stosunki, jakie w tutejszej okolicy panują i byłby już czas największy, żeby ten bandytyzm poskromić i usunąć. Należałoby zreformować i wzmocnić tutejszą straż gminną, niepewne jednostki z niej wydalić, albo wogóle postarać się o inną lepszą ochronę mieszkańców. Sprawcy, którzy gminę tutejszą napastują a których poznano, są następujący: rzeźnik Piela, Płachetka, Cholewa, Matuszek, Stroka i Nowak, wszyscy ze Zimnej Wódki. Piela, Płachetka, Cholewa i Matuszek są członkami straży gminnej w Zimnej Wódce.

Schodnia w Opolskiem. Polski uchodźca Franciszek G. po powrocie do domu został przez niemieckich sztostruplerów zatrzymany i pytany, czego on we wsi chce. Sponiewierano go i grożono mu śmiercia, jeżeli natychmiast wsi nie opuści. W Ozimku przebywa jeszcze wielu orgeszowców, którzy prawie co noc napadają na wsi okoliczne i napastują ludność. Niedawno napadli na posiadłość Ignacego L. w Pustkowiu i zbili tego podeszłego wiekiem człowieka wężami gumowemi; dom jego ostrzeliwali a mieszkańców terroryzowali. Polski uchodźca Filip W. został terrorem zmuszony do ponownej ucieczki.

Sprostowanie.

W numerze 253 Szanownego pisma „Polak" z d. 3-go listopada 1921 r. pojawiła się notatka w kronice z Zawiercia p. t. „Ładny obrońca robotników" której to anominowy korespondent treść tej notaki wyssał sobie z palca.

Nieprawdą jest jakobym ja sekretarz klasowego Związku Górników w Zawierciu, stołował się u p. dyrektora fabryki chemicznej „Saturnia".

Natomiast prawdą jest, że u p. dyrektora fabryki chemicznej „Saturnia" nigdy się nie stołowałem, albowiem mieszkam i stołuję się w Zawierciu, a nie u p. dyrektora fabryki chemicznej „„Saturnia", gdyż ten mieszka o 3 kilometry od Zawiercia oddalony.

Nieprawdą jest jakobym w przeszłym roku, gdy Z. Z. P. wniosło pierwsze warunki pracy, w niezmiernej życzliwości dla dyrektora, radził mu, aby wszedł w kontakt w sprawie zarobków bezpośrednio z robotnikami swej fabryki z pominięciem Zw. Zjedn. Zaw. Polskiego.

Natomiast prawdą jest, że niejednokrotnie rozmawiałem z panem dyrektorem fabryki chemicznej „Saturnia" na temat zarobków robotniczych lub też ugodowych, jak również zawieranie umów kolektywnych.

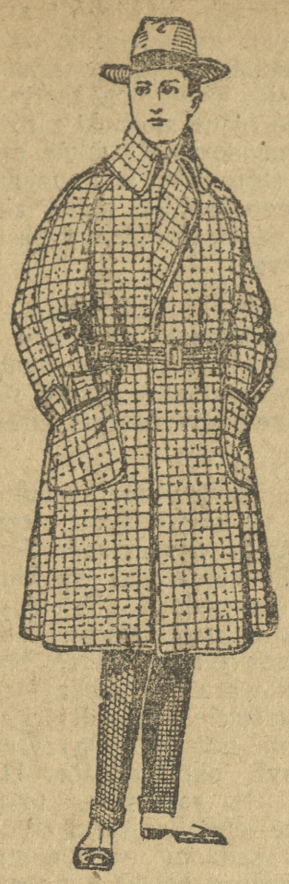
Nieprawdą jest, jakobym i później próbował doradzić swemu jadłodajcy p. dyrektorowi lecz to mi się nie udało.

Natomiast prawdą jest, że p. dyrektor nie jest mojem jadłodajcą, ani ja od niego jadłobiorcę.

Kubowicz,
Okręgowy sekretarz Związku Rob. Przemysłu Górniczego w Polsce.

Zawiercie, dnia 8. listopada 1921 r.

Za redakcję odpowiada Stanisław Kosicki w Zabrzu. — Nakładem Spółki Wydawniczej „Polak" w Katowicach. — Czcionkami i drukiem Narodowej Partji Robotniczej w Katowicach.



S. Kutner

Katowice, ul. Dyrekcyjna 3

poleca gotowe i wykonuje podług miary po najtańszych cenach wszelkie

ubrania

dla

panów i młodzieńców

Niskie ceny! ◆ **Stałe ceny!**

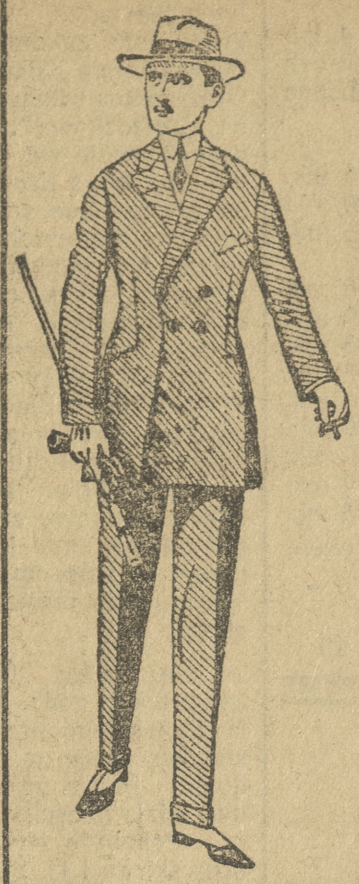
W wielkim wyborze:

Ubranią paltoty, ulstry od najwyższej do najwykwintniejsz.

Ubrąnią do ślubu w wielkim wyborze

Raglany futra sportowe

Palta zimowe



Zważajcie na wystawę modeli w moich oknach wystawnych.

Krawcowe

kupują dodatki swe najtaniej u firmy

N. Badrian, Gliwice

Znana składnica guzików
ul. Raciborska 4 : ul. Raciborska 4

Proszę uważać na mój adres

Do łaskawego uwzględnienia!
Na
wszelkie towary wielka zniżka cen!



Pierścionki ślubne nadzwyczaj tanio

Prawdziwe srebrne zegarki ankrowe od mk. 123. poczt.

Specjalność: Modne pierścionki ślubne 8 kar., 14 kar. i złota dukatowego - nielutowane
D. R. P. Nr. 99299.

N. Jacobowitz :: Katowice

Skład zegarków przemysłu szwajcarskiego.
ulica Grundmanna nr. 7 w domu Colosseum.

4%

płacimy za złożone u nas pieniądze za półrocznem wypowiedzeniem
3 i pół za kwartalnem,
3 za miesięcznem,
2 za codziennem.

Udzielamy pożyczek.

Bank Ludowy — Volksbank

Katowice, ulica Beate nr. 16.
Telef. 1012. Konto czekowe Wrocław 10348

Cukiernia i restauracja Górskiego

Katowice, ul. Fryderyka 32
— naprzeciw kościoła Marji Panny —

Śniadania - Obiady - Kolacje

Dziennie świeże wyborowe pieczywo.

Antoni Wagner

Jedyny polsko-katol. zakład przefasonowania kapeluszy
KATOWICE, Meisterstr. 8.

Warsztat reparacyjny

Kapelusze męskie i damskie
przyjmuje się do przerabiania na modne fasony.

OD 15-GO LISTOPADA 1921

BĘDZIE NASZA WPŁATNIA

W RYBNIKU PRZY ULICY RACIBORSKIEJ

(OBERŻA PRIESTERA) W BIURZE Z. Z. P.
W WSZYSTKIE POWSZEDNE DNI OTWARTA
KORZYSTNA WYMIANA PIENIĘDZY

6%

OD SCHOWANYCH OSZCZĘDNOŚCI W POLSKIEJ WALUCIE

BANK ROBOTNIKÓW

E. G. M. U. H. -:- ODDZIAŁ KATOWICE -:- E. G. M. U. H.